

Dalszy wzrost dochodów ludności

2 bm. dokonano w Ministerstwie Finansów oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w II kwartale bieżącego roku, a tak że rozpatrzone i zatwierdzone bilansy pieniężnych przychodów i wydatków ludności na III kwartał 1974 r.

Według tej oceny, sytuację pieniężno-rynkową w minionym kwartale br. charakteryzował dalszy wzrost pieniężnych przychodów ludności w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego i odpowiednio zwiększony jej fundusz nabywczy na zakup towarów i usług. Wzrostowi pieniężnych przychodów towarzyszył przyrost zasobów gotówkowych i oszczędności.

Zatwierdzony na III kwartał 1974 r. bilans przewiduje utrzymanie się znacznego tempa wzrostu przychodów pieniężnych społeczeństwa, jak również dostaw towarów rynkowych i rozwoju usług. (PAP)

Regulacja płac w przemyśle papierniczym i zapalczanym

Wcielając w życie rządowy program placowo-socjalny, zaaprobowany przez VII Plenum KC PZPR i zatwierdzony przez Sejm — od 1 lipca objęto podwyżkami i regulacją płac również pracowników następnej ważnej gałęzi gospodarki — przemysłu papierniczego.

Poprawa sytuacji materialnej zatrudnionych w tym przemyśle będzie z pewnością ważnym czynnikiem aktywizacji produkcyjnej załóg i podniesienia kwalifikacji zawodowych kadr, co stworzy warunki do dalszego zwiększenia wydajności pracy. Tym samym przyczyni się to do pomysłnego zrealizowania poważnych zadań, stojących przed

przedsiębiorstwami i zakładami produkcji oraz przetwórstwa papieru.

Z podwyżek płac skorzysta ogółem ok. 65 tys. pracowników tego przemysłu.

Równocześnie z dniem 1 lipca obowiązywać zaczęły nowe zasady wynagradzania pracowników przemysłu płyt, sklejek i zapalek. Nowe, korzystne warunki placowe dotyczą blisko 20 tys. osób, pracujących w przedsiębiorstwach wymienionych branż. Warto dodać, że szczególne znaczenie dla gospodarki ma rozwój przemysłu płyt wiórowych i pilśniowych zastępujących tradycyjny surowiec drzewny — deficytową tarcicę.

Przypominamy, że w 3 ostatnich latach — w wyniku realizacji postanowień VI Zjazdu PZPR, regulacjami i podwyżkami płac objętych zostało w samym tylko resorcie leśnictwa i przemysłu drzewnego ponad 200 tys. pracowników — służby leśnej oraz innych jednostek organizacyjnych, podległych temu resortowi. (PAP)

Po śmierci prezydenta Perona

W Buenos Aires podano do wiadomości, iż pogrzeb Juana Perona odbędzie się w czwartek. Na 48 godzin przed pogrzebem zwłoki Perona zostały wystawione w gmachu Kongresu, by umożliwić ludności Argentyny oddanie swemu przywódcy ostatniego hołdu. Zwłoki Perona zostaną złożone tymczasowo w jego rodzinnym grobowcu na cmentarzu Chacarita. Po wzniesieniu panteonu ku czci bohaterów narodowych na północnych przedmieściach Buenos Aires, zwłoki zostaną tam przeniesione.

Obowiązki prezydenta Argentyny po śmierci Perona objęła jego żona, María Estela. Jest ona pierwszą kobietą — prezydentem i zarazem najmłodszym szefem państwa w Ameryce Łacińskiej. W jednym ze swoich pierwszych oświadczeń poinformowała, iż nie przeprowadzi żadnych zmian w 8-osobowym gabinecie, mianowanym przez Perona.

W nocy z poniedziałku na wtorek dowódcy wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych — wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa zapewnili o swoim poparciu dla nowego szefa państwa.

María Estela Peron, która poinformowała Argentczyków przez radio i telewizję o śmierci swego męża, zaapelowała do zwolenników i oponentów o położenie kresu wszelkim waśniom.

Śmierć prezydenta Perona wywołała konsternację w całej Ameryce Łacińskiej. Kilka krajów ogłosiło żałobę narodową. M. in. na Kubie i w Brazylii proklamowano 3-dniową żałobę narodową. (PAP)

120 000 maturzystów ubiega się o indeksy wyższych uczelni

We wszystkich szkołach wyższych rozpoczęły się 2 bm. egzaminy wstępne na I rok studiów. Uczelnie dysponują 63,5 tys. miejsc, mogą więc przyjąć o blisko 5 tys. kandydatów więcej niż w ub. roku.

Z szacunkowych obliczeń wynika, że w tym roku o przyjęcie na studia ubiega się co najmniej 120 tys. maturzystów, a więc co najmniej dwa razy więcej, niż można przyjąć. Byłaby to proporcja bardzo korzystna z punktu widzenia prawidłowego wyboru kandydatów na studia, gdyby zgłoszenia maturzystów na poszczególne kierunki studiów rozkładały się mniej więcej równomiernie. Tymczasem zjawisko ostrych dysproporcji ilościowych w zgłoszeniach na poszczególne kierunki nadal się utrzymuje. W wielu uniwersytetach liczba kandydatów na

biologię, psychologię, socjologię, filologię nowożytną, nauki polityczne przekracza co najmniej pięciokrotnie liczbę miejsc. Dużą popularnością cieszy się nadal architektura, elektronika, studia w zakresie podstawowych problemów techniki, ogrodnictwo, kształtowanie terenów zieleni i studia lekarskie. Na tych kierunkach — o każdy indeks ubiega się również co najmniej 5 kandydatów. W tej sytuacji indeksy mogą otrzymać tylko ci, którzy potrafią zdać egzaminy wstępne na oceny bardzo dobre.

Na pozostałych kierunkach studiów zgłoszenia kandydatów utrzymują się w normie — na każde miejsce przypada mniej więcej dwóch maturzystów.

Egzaminy wstępne przeprowadzane są w takiej samej formie, jak dotychczas: anonimowe egzaminy pisemne oraz obowiązkowo ustne. W akademiach medycznych egzaminy przeprowadzane są w formie testów. Na początku przyszłego tygodnia znane już będą wyniki egzaminów pisemnych oraz listy kandydatów dopuszczonych do egzaminów ustnych. Po 15 lipca w uczelniach będą już wydawane listy kandydatów przyjętych na I rok studiów. Po zakończonej kwalifikacji, w drugiej połowie lipca Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki poinformuje o wolnych miejscach, które jeszcze pozostaną w uczelniach na mniej popularnych

Inicjatywa przeobrażona w czyn

Dokończenie ze str. 1

Krzyż Zastugi, 8 Srebrnych i Brązowych. Otrzymał je pracownik z Fabryki Obsługi Urządzeń Samochodowych, Spółdzielni Pracy „Samochód” oraz Stacji Obsługi „Polmożby” w Poznaniu.

— Inicjatywa przekuta została w czyn — stwierdził na wczorajszym spotkaniu I sekretarz KW PZPR — Zbduowanie „Tarpana” jest jeszcze jednym dowodem, że realne inicjatywy zawsze znajdują uznanie i zapal w całym społeczeństwie, a efektem ich są gotowe produkty, nowe obiekty itp. Stąd też ludziami, którzy realizują te śmiałe zamierzenia, konstruktorom, inicjatorom, należą się słowa uznania i podziękowania.

Warto dodać, że u producenta „Tarpana” Zakładów Samochodów Rolniczych w Poznaniu szybko przebiega modernizacja zarówno pojazdu, jak i środków produkcji. Zakłady opracowują obecnie kolejne wersje samochodów, jednocześnie montuje się nowe obrabiarki oraz urządzenia. Takie działania przyniesie z jednej strony poprawę estetyki i jakości pojazdu, z drugiej natomiast obniży jego pracochłonność. Już dzisiaj można stwierdzić, że zakładany na ten rok plan 1500 sztuk zostanie przekroczony. (md)

Wielkopolanie przed Złotem Młodzieży

Dokończenie ze str. 1

angażowaniem i entuzjazmem jeszcze raz potwierdziła przywiązanie do socjalistycznej ojczyzny.

Patronat nad delegacją poznańską młodzieży objęła Huta „Warszawa”. Warto tu dodać, że delegaci będą mieli specjalne stroje przygotowane m. in. przez poznańską „Modę”. Zakłady „Romeo” ze Zbąszyńska, zakłady z Gniezna, Turka i Zakłady „Modus” z Bydgoszczy. (bran)

kierunkach studiów oraz o terminie i przebiegu dodatkowej rekrutacji we wrześniu.

We wrocławskiej Politechnice, która przeprowadzała egzaminy wstępne częściowo już wiosną br. (w ich wyniku indeksy zdobyło już 700 absolwentów szkół średnich), wprowadzono dalsze zmiany. Egzaminy wstępne do tej uczelni organizowane są nie tylko we Wrocławiu, ale także w 20 miastach województwa. Młodzież nie musi więc wyjeżdżać na czas egzaminów do Wrocławia, może je zdawać w swojej miejscowości.

Na wydziałach lekarskich w akademiach medycznych zgłosiło się — jak zwykle — wielu kandydatów. Tak np. w warszawskiej AM dysponującej 210 miejscami egzaminy zdało przeszło 1000 osób. Znacznie lepiej jest w białostockiej AM, gdzie o 220 indeksów na tym wydziale ubiega się 551 osób.

Ze wstępnych ocen przebiegu egzaminów pisemnych — kandydaci zdawali jeden z kierunkowych przedmiotów — wynika, że młodzież czuje się dość pewnie. Większość prac oddawano przed upływem limitu czasu. (PAP)

Koncentracja wojsk Izraela

Z Bejrutu donoszą o dalszej koncentracji wojsk izraelskich w pobliżu granicy libańskiej. Izrael każdego dnia dokonuje różnych prowokacji zbrojnych wobec Libanu, wzmagając napiętą sytuację na Bliskim Wschodzie.

W poniedziałek artyleria izraelska ostrzeliwała załudnione tereny Libanu południowego, w tym osiedla Raszaja, al-Fuhar, al-Chrejbę i Ilma Asz-Szaab. Jednocześnie samoloty izraelskie wielokrotnie naruszały obszar powietrzny Libanu, a kutyry wojenne — jego wody terytorialne. (PAP)

Sukcesy Polskiego Teatru Tańca

Czerwiec zapisał się nowymi sukcesami Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego, kierowanego przez Conrada Drzewieckiego.

Po ogromnym sukcesie na IV Łódzkich Spotkaniach Baletowych na początku czerw-

Porozumienie ZSRR — USA

Dokończenie ze str. 1

tyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych i ograniczenia podziemnych prób z bronią jądrową.

Dokonano także wymiany poglądów w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu blisko wschodniego, w kwestii wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej oraz na temat innych zagadnień międzynarodowych.

PRZEMÓWIENIE L. BREŻNIEWA

Leonid Breżniew podkreślił, że rezultaty trzeciego radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu można określić jako konstruktywne i ważne.

Osiągnięcie porozumienia w takich kwestiach, jak ograniczenie systemów obrony przeciwpożarowej obydwu krajów, skoordynowane ograniczenie podziemnych doświadczeń z bronią jądrową, nowe wysiłki, zmierzające do dalszego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych oraz szereg innych posunięć — wszystko to razem oznacza istotny postęp na nakreślonej przez nas wspólnej drodze umacniania pokoju i wzajemnego zaufania — oświadczył sekretarz generalny KC KPZR.

O dalszym postępowaniu rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich świadczą również podpisanie w toku naszego spotkania porozumienia o rozszerzeniu współpracy handlowej i gospodarczej oraz naukowo-technicznej między ZSRR i USA.

Przed nami — nowe horyzonty, nowe dziedziny współpracy, przy niosące korzyści obydwu wielkim narodom i ludziom miłującym pokój na całym świecie.

W zakrojonych na wielką skalę projektach gospodarczych i w oparowaniu nowych źródeł energii, na magistralach transportowych, w laboratoriach uczonych, w salach projektowych architektów — wszędzie wszędzie nowe kielki owocnej i wzajemnie korzystnej współpracy naszych krajów w imię pokoju i lepszego życia ludzi.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, że ostatnie dni przyniosły ponowne, dobitne potwierdzenie znaczenia, jakie spotkania na najwyższym

szczeblu mają dla rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich w pozytywnym, konstruktywnym kierunku.

Mówiąc o wymianie poglądów na tematy międzynarodowe Leonid Breżniew stwierdził, że była rzeczowa, całkowicie szczerą i pożyteczna. Niezależnie od istniejących różnic poglądów i stanowisk naszych krajów wobec szeregu konkretnych problemów, zarówno radziecki jak i z pewnością amerykańscy uczestnicy rozmów uważali i uważają za sprawę wyjątkowo doniosłą wspólne lub równoległe wysiłki ZSRR i USA na rzecz utrwalenia pokoju na świecie i stworzenia warunków do pokojowej współpracy wszystkich państw w duchu znanych zasad pokojowego współistnienia i postanowień karty NZ.

Polityczne wyniki naszych rozmów są nowym potwierdzeniem zdecydowanej woli obydwu stron dalszego rozwijania i zacieśniania więzi i współpracy między naszymi krajami w wielu dziedzinach oraz działania na arenie międzynarodowej na rzecz odprężenia i pokoju. Tego właśnie oczekiwaliśmy od rozmów i dlatego też wyrażamy zadowolenie z ich rezultatów.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił cenny wkład prezydenta Richarda Nixona do osiągnięcia tych rezultatów.

PRZEMÓWIENIE R. NIXONA

Dokumenty końcowe naszego spotkania, które będziemy podpisywali jutro, są razem z dokumentami, które już podpisałem — oznajmił prezydent USA Richard Nixon — symbolem znacznego postępu, osiągniętego w stosunkach radziecko-amerykańskich — postępu w kierunku osiągnięcia naszych wspólnych celów: zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, umocnienia nadziei na to, że wszyscy nasi obywatele będą mogli w coraz większym stopniu korzystać z dobrodziejstw pokoju.

Kiedy myślę o naszej wspólnej pracy z wami i z waszymi kolegami, zdaje sobie sprawę, że pracujemy wspólnie dla dobra naszych dzieci, wnuków i prawnuków — tych wszystkich, którzy będą żyli na świecie — powiedział prezydent.

Nasze ostateczne cele nie osiągniemy za jednym spotkaniem ani nawet w ciągu dwóch czy trzech — stwierdził Nixon. — Jednakże, wciąż dając konsekwentnie ku postępowi, starając się osiągnąć postęp, za każdym nowym spotkaniem będziemy wnosili istotny wkład do zapewnienia trwałego pokoju dla naszych narodów i dla wszystkich innych narodów.

Na podstawie moich podróży do Związku Radzieckiego wiem, że wasza polityka popiera ogromną większość ludności Związku Radzieckiego. Wasza polityka zmierza do zmniejszenia groźby wojny i do stworzenia lepszych warunków do trwałszego niż dotychczas pokoju.

Mogę też zapewnić pana, że nasza polityka, zmierzająca do rozwoju ścisłych i bardziej przyjaznych stosunków wzajemnych nie tylko między naszymi narodami, lecz również między naszymi przywódcami, cieszy się poparciem przeważającej większości narodu amerykańskiego — dodał prezydent.

Postęp, jaki już osiągnęliśmy i jaki osiągniemy w przyszłości — podkreślił Richard Nixon — jest możliwy nie tylko dzięki poparciu naszych narodów, ale i dzięki inicjatywom podejmowanym przez przywódców tych narodów. Wszyscy ci, którzy byli obecni na tych spotkaniach, wysoko ocenili osobiste wzajemne stosunki i osobistą przyjaźń, jaka wytworzyła się między przywódcami naszych krajów. Niezależnie od wszelkich naszych różnic poglądów, zdajemy sobie sprawę, że nigdy nie udało by się ich usunąć, gdybyśmy nie mogli spotykać się z sobą jak przyjaciele.

Wierzmy — powiedział prezydent USA — że serdeczne i osobiste wzajemne stosunki, jakie wytworzyły się między nami, przyczynia się do wnieśienia przez nas wielkiego wkładu do zbudowania trwałego pokoju, do jakiego tak bardzo dążą narody naszych krajów.

Prezydent Nixon wznosił toast na cześć Leonida Breżniewa i innych przywódców radzieckich, za przyjaźni między narodami radzieckim i amerykańskim, za pokój dla wszystkich narodów. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane lub małe i na ogół bez opadów, jedynie na wschodzie możliwe jeszcze przelotne opady.

Temperatura maksymalna od 18 stopni do 22 stopni.

Wiatry umiarkowane północno-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

Str. 2 — GŁOS — 3 VII 1974

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biało Ogięz: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wplat na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-11

Zakładowe czy powszechne?

Wzrost roli zakładu pracy w zaspokajaniu socjalno-bytowych potrzeb pracowniczych jest oczywisty. Zakład macierzysty staje się w coraz większym stopniu wszechstronnym opiekunem swej załogi — w miejscu pracy i poza nią, w sprawach podstawowych, bytowych oraz całej sferze wypoczynku i rekreacji. Ostatnio przeprowadzone ankiety socjologiczne również potwierdzają, że ogół pracujących wiąże z socjalnymi funkcjami swych zakładów duże oczekiwania, postulując taki stan rzeczy, aby pracownik miał prawo liczyć na pomoc ze strony swego przedsiębiorstwa we wszystkich kłopotach bytowych.

Czy znaczy to jednak, że socjalistyczny pracodawca powinien zamienić się w „Zosię samosiej”, rozwiązującą wszystkie problemy socjalne załogi we własnym zakresie? Widać z życia przez cały okrągły rok pod patronatem i szyldem własnej firmy — w zakładowym żłobku, przedszkolu, w zakładowym klubie czy na zakładowych wczasach i ogrodach działkowych — nie wydaje się być tym ideałem, do którego tęsknimy. Jeśli nawet nie od razu, to po namyśle każdy przychyli się do opinii ekspertów, którzy już dawno orzekli, że zamykanie się w kręgu jednego i tych samych ludzi, z jednego środowiska kłóci się z wymogami higieny psychicznej. Czy np. kilkakrotnie spędzanie urlopów w tych samych miejscach nie nuży? Czy najciekawsza nawet impreza w zakładowym domu kultury, jeśli trzeba na nią przybywać wieczorem z odległego mieszkania, jest w stanie wielu przyciągnąć? A przecież istnieją w tej mierze i inne ważne przeciwwskazania ogólnospołecznej natury, jak np. marnotrawienie środków, niewykorzystanie urządzeń i obiektów, bezplanowe inwestowanie, brak koordynacji poczynań z władzami terenowymi, dysproporcje w możliwościach korzystania z przywilejów socjalnych między pracownikami dużych i małych zakładów itp.

Nie w tym jednak rzecz, aby po niewczasie sypać gromy na przemysłowych potentatów, oskarżając ich o wybujałe ambicje; wiele tych przebiegów wynikało bowiem po prostu z ciśnienia ludzkich potrzeb i ze zrozumiałej chęci ich zaspokojenia przez tych, którzy mieli ku temu środki i siłę inwestycyjnego przebiecia. Sprawa więc polega na tym, aby teraz, gdy rodzi się w społecznej skali kompleksowe planowanie socjalne, zrewido-

wać pewne formy i środki działania, naprostować popełnione nieprawidłowości, a przynajmniej nie mnożyć nowych.

Nowe przepisy stwarzają grunt dla takich poczynań. Nieprzypadkowo np. rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakładowego funduszu socjalnego z 2 IX ub. roku przewiduje możliwość przejęcia przez władze terenowe finansowania zakładowych żłobków, przedszkoli oraz placówek kulturalnych, a przez ZUS — zakładowych sanatoriów wypoczynkowych i wczasów profilaktycznych. Praktyka bowiem dowodzi, że przyzakładowe żłobki i przedszkola nader rzadko mają rację bytu, znacznie bardziej celowe jest sytuowanie ich przy osiedlach. Podobnie wygląda sprawa z zakładowymi domami kultury, często niewykorzystanymi i świecącymi pustkami. W licznych ankietach tylko znikomy procent osób deklarował zainteresowanie nimi, zdecydowanie nie wypowiadając się za lokalizowaniem placówek kulturalnych bliżej miejsca zamieszkania.

A oto inny przykład: obiekt sportowy. Można pochwalić inicjatywę przedsiębiorstw, które zbudowały lub budują np. basen kąpielowy, stadion czy boisko, ale można też mieć pretensje za samodzielną podejmowanie tak kosztownych inwestycji, zjadających np. fundusze na wczas. I w tej więc dziedzinie narzuca się konieczność koordynacji poczynań z miejscową administracją.

Potrzebę współdziałania najczęściej udowadnia się na szczególnie kłujących ludzkie oczy przykładach wczasów pracowniczych. Dlaczego fakt zatrudnienia w dużym i bogatym zakładzie przesądza o uprzywilejowaniu? Ponadto partyzancka rozbudowa zakładowej bazy wczasowej kłóci się ze społecznym interesem, który polega na budowie większych kompleksów wypoczynkowych, o określonym standardzie, obejmującym pełną infrastrukturę komunalną, sportową, kulturalną w wytypowanych do tego miejscowościach i regionach, zgodnie z programami przestrzennego zagospodarowania kraju.

Mimo, że wypisano już prze-

ciwko wczasowym „księżetom” morze atramentu, nie widać na razie wyraźnych zmian na lepsze. Zewnętrzny wyrazem tego stanu rzeczy mogą być — jak kilka dni temu donosiła prasa — rzucające się powszechnie w oczy we wczasowych miejscowościach solidne betonowe ogrodzenia zakładowych ośrodków, częstokroć zamykające dostęp do wody, a nawet sięgające daleko w jezioro czy rzekę. Należy jednak pamiętać, że reforma wczasów jest zbyt świeżej daty, aby już mogły ujawnić się jej konsekwencje, że niedawno dopiero zapowiadano powstanie Centralnego Funduszu Inwestycji Socjalnych, który powinien stać się skutecznym i praktycznym instrumentem realizacji szerzej zakrojonych, wspólnych inwestycji rekreacyjnych.

Ale w tym pierwszym roku działania nowych zasad, zakłady powinny przynajmniej zgodnie z założeniami całej reformy, bez żadnej „lipy” przeprowadzić rzetelny rachunek kosztów prowadzenia własnych ośrodków. Jeśli tak się stanie, ekonomiczna kalkulacja skłoni je do częściowej rezygnacji z absolutnej niezależności. Dokonanie takiego rachunku leży — powtórzmy raz jeszcze — w fabrycznym interesie samych załóg, którym partycypacja w ogólniejszej wczasowej puli zapewni większy wybór wczasowych miejscowości, kontakty z ludźmi różnych środowisk, oderwanie się od jednego i tych samych twarzy — umożliwia-

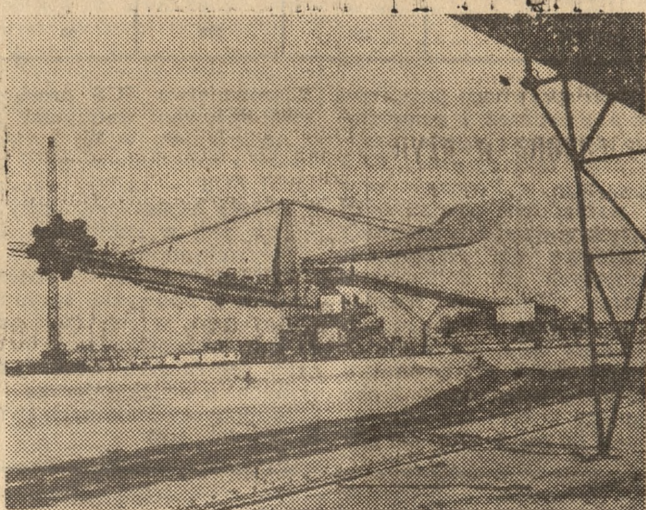
jąc wypoczynek znacznie większej liczbie pracowników.

Nie znaczy to bynajmniej — a dotyczy to na równi wczasów jak i innych części składowych zakładowej działalności socjalnej — tendencji do likwidacji zakładowego zaplecza socjalnego. Wręcz przeciwnie — powinno być ono rozwijane, ale w wybranych kierunkach, najbardziej opłacalnych ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia. Przewiduje się np. w przyszłości znacznie większy rozwój zakładowych ośrodków podmiejskich dla wypoczynku sobotnio-niedzielnego.

Nowe zasady tworzenia funduszu socjalnego, reforma wczasowa, i inne akty ustawodawcze mają właśnie na celu umożliwienie zakładom prowadzenia polityki socjalnej maksymalnie elastycznej i skutecznej. Zakładowa gospodarka socjalna musi być bowiem wypadkową szeregu specyficznych czynników; uzależniona jest np. od tego, czy przedsiębiorstwo znajduje się w mniejszej czy większej miejscowości, od stanu ogólnego społecznego, zawodowego, struktury wieku, stanu rodzinnego załogi itp. czynników. A uzyskanie optymalnych efektów będzie niemożliwe, jeśli każdy zakład praktycznie i do końca nie zaakceptuje faktu, że stanowi tylko jedno z ogniw w ogólnospołecznym systemie świadczeń. Tylko wtedy między tym, co zakładowe i powszechne nie będzie rozdziewku.

BOŻENA PAPIERNIK

Panorama Portu Północnego



Na zdjęciu: potężne maszyny Portu Północnego — tzw. zwalowarko-ladowniki.

Fot. — CAF

Agrotechnika



Wiegdyś śpiewano o nich piosenki, jako o stalowych rumakach. Romantyka ZMP-owskich lat zapowiadała przewrót techniczny w rolnictwie wraz ze wzrostem produkcji traktorów. Żyliśmy właśnie w okresie, kiedy traktorów doczekało się rolnictwo niemal tyle ile potrzebuje. Traktor nie stał się jednak ani symbolicznym, ani jedynym, środkiem produkcji współczesnego rolnika.

Jego wiedzę wspomagają zdobycze nauki, wdrażane do praktyki przez wyspecjalizowaną służbę rolną. Jego pracy towarzyszą dzisiaj liczne maszyny, zespół różnorodnych wyrobów przemysłu, pomocnych przy uprawie ziemi dla polepszenia plonów.

Rolnictwo stanowi obecnie źródło utrzymania dla 28 procent ludności w kraju. W tej dziedzinie gospodarki pracuje nas 6 milionów. Liczba ta od lat systematycznie maleje, podobnie zresztą jak i udział rolnictwa w wytwarzaniu dochodu narodowego. W 1950 r. prawie 48 procent dochodu powstało w sferze produkcji rolniczej, w 1960 r. — 27,3 procent, w 1965 r. — 22,6 procent, a obecnie już tylko około 15 procent.

Ta szybka zmiana struktury polskiej gospodarki nie świadczy bynajmniej o zastojach rolnictwa. W minionych trzech latach notowaliśmy przecież nie spotykane w Europie coroczne 6-procentowe tempo wzrostu produkcji rolniej. Dane te potwierdzają natomiast jeszcze szybsze tempo rozwoju przemysłu. Nie maleje też, lecz właśnie rośnie, znaczenie produkcji rolniczej w naszej gospodarce, skoro proporcjonalnie coraz mniejsza liczba tu pracujących zapewnia do statek żywności dla coraz większego odsetka obywateli zatrudnionych poza rolnictwem.

Sytuacja jest dość zróżnicowana, zależnie od regionu.

Gdy średnio w kraju na 100 ha użytków rolnych przypadało ponad 48 osób pracujących w rolnictwie, to w Kieleckim — o przeszło 10 osób więcej, a w Wielkopolsce — o 4 mniej. Skoro zaś właśnie nasz region — wraz z Opolszczyzną i Bydgoskiem — należy do największych dostawców żywności, tu zatem wysiłek rolnika jest większy, stąd i stosowanie nowoczesnej agrotechniki szczególnie pożądane.

Do korzystania z niej nie trzeba dzisiaj niemal nikogo przekonywać. Masowe przysposobienie zawodowe rolników potwierdziło, że obecnie nie sposób stosować nowoczesnej techniki uprawy, opierając się jedynie na doświadczeniu ojców. Trzeba umieć pracować nowoczesnymi metodami. To też wiedzę ojców zastąpiło szkolenie podstawowe, literaturę fachową oraz rady kilku tysięcy agronomów, tworzących trzon służby rolniej w gminach.

Zasobom współczesnej wiedzy i produkcji praktyce towarzyszy coraz różnorodniejszy zespół powszechnych środków produkcji dla wsi. Jeśli w roczniku statystycznym znajdziemy tabelę dla tego wyposażenia rolnictwa, stwierdzimy, że mowa tu nie tylko o traktorach, kwalifikowanym ziarnie i nawozach, o melioracjach i elektryfikacji, ale również o stanie posiadanej budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego. Bo o poziomie produkcji rolniej świadczy również światło elektryczne i urządzenia na siłę w zagrodzie oraz osiedle mieszkaniowe w państwowym gospodarstwie rolnym, czy spółdzielni produkcyjnej. Są to bowiem współczynniki nowoczesności, techniki pracy na roli oraz zakresu jej koncentracji.

W tym sensie z pojęciem agrotechniki wiąże się poziom uspołecznienia gospodarki rolniej. Obecnie ponad 15 procent globalnej produkcji krajowego rolnictwa zapewniają gospodarstwa państwowe i spółdzielcze. Organizowane w wyspecjalizowane kombinaty, w których łatwiej o efektywność nakładów, szczególnie w Pozańskim osiągały doskonałe rezultaty gospodarowania, które można śmiało przyrównywać do najlepszych w Europie.

Jeśli w 1965 r. na mechanizację rolnictwa krajowego przeznaczono ponad 8 miliardów złotych, to obecnie — dwukrotnie więcej, z czego nie mał jedną trzecią w kółkach

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

Małgorzata Fornalska — to jedna z tych postaci, która stała się symbolem bohaterskich dzieł ruchu robotniczego. Urzędywistnienia ideałów, o które walczyła przez całe życie, ideałów wolności socjalizmu nie doczekała się. Zginęła bohatersko 26 lipca 1944 r., kiedy już w Chełmie i Lublinie idee równości, braterstwa, sprawiedliwości społecznej, władzy dla ludu zaczęły się spełniać.

Małgorzata Fornalska urodziła się w czerwcu 1902 r. we wsi Fajstławice na Lubelszczyźnie w rodzinie chłopskiej. Wychowywała się w ciężkich warunkach, w licznej rodzinie. Rodzice jej — Antoni i Marcjanna Fornalscy — zmuszeni byli sprzedać ziemię, przenieśli się w 1911 r. do Lublina. Wątpia, słaba, 9-letnia dziewczynka Małgosia poszła do szkoły. Uczyła się celująco. Wyróżniała się w klasie niezwykłą dobrocią i koleżeńskością. W 1914 r. zostaje rodziną Fornalskich w Krasnymstawie, skąd ewakuuje się ona do Rosji i po długich wędrówkach osiada w Carycinie (obecnie Wołgograd).

W 1918 r. Małgorzata wstępuje do Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, skupiającej w swych szeregach wielu polskich robotników, którzy w związku z wojną ewakuowali się z Polski do Carycin. Bezpośrednio po wstąpieniu do partii, Małgorzata Fornalska, zgłasza się ochotniczo do Armii Czerwonej, gdzie pracuje jako sanitariuszka prowadząc jed-

nocześnie pracę oświatową wśród rannych żołnierzy. Nigdy nie skarży się na zmęczenie, spokojna, opanowana, dająca otuchy — zyskuje ogromną sympatię wśród żołnierzy. W latach 1918 — 1920 pracuje jako wychowawczyni w domu sierot polskich.

W pierwszych miesiącach 1920 r. rodzina Fornalskich wraca do kraju na Lubelszczyznę. Zaraz po powrocie Małgorzata wstępuje do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, późniejszej KPP i włącza się w wir pracy

Z kart historii

Małgorzata Fornalska

politycznej i społecznej. Na początku pracuje przy kolporządzie wydawnictwa partyjnych, a następnie w organizacji partyjnej w Lublinie. Prowadzi wówczas działalność wśród chłopów lubelskich, organizując pomoc dla więźniów politycznych i ich rodzin. Była to w tych latach — niełatwa działalność. Małgosia wraz z matką zaczęła tworzyć organizację partyjną na wsi. Pełna entuzjazmu, prosta i bezpośrednia w stosunku do ludzi Małgorzata Fornalska znana już pod pseudonimem „Jasia” łatwo dociera do szerokiego mas wiejskich. Ta działalność nie trwała zbyt długo, na jed-

nym zebrań partyjnych na wsi „Jasia” zostaje aresztowana. Wkrótce po niej aresztowano jej matkę wraz z dużą grupą chłopów i fernali.

Postawę Małgorzaty Fornalskiej dobrze charakteryzuje jej zachowanie się w czasie procesu. Chcąc uratować współoskarżonych od więzienia „Jasia” przyznaje się do wszystkich znalezionych u nich dowodów rzeczowych. W tym przypadku nie skutkowało perswazje bardziej doświadczonych współtowarzyszy. Po byt w więzieniu z uwagi na

tyjnej, pracuje w Międzynarodowej Komunistycznej oraz w „Międzynarodowej Chłopskiej”. Do kraju wraca w 1934 r. Znowu prowadzi działalność rewolucyjną wśród chłopów polskich w różnych okęgach kraju. Były to trudne lata. Po przewrocie hitlerowskim w Niemczech w szeregu krajach Europy wzmagają się tendencje faszystowskie, terror w stosunku do klasy robotniczej. Rząd sanacyjny łamie próby oporu coraz bardziej brutalnymi metodami. Więzienia i Bereza Kartuz-

je w wydawnictwie kolejowej gazety, później w szkolnictwie — najpierw wiejskim, a po kilku miesiącach w szkole w Białymstoku. Dla podniesienia swoich kwalifikacji — uczę się w jednym z jej listów — uczę się w instytucie pedagogicznym. Okres ten trwa krótko. W czerwcu 1941 r. po napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, Małgorzata Fornalska wraz z córeczką i matką, wyjeżdżają ostatnim pociągiem z Białe-



gostoku w głąb Związku Radzieckiego.

Do kraju powraca wraz z liczną grupą działaczy partyjnych w maju 1942 r., kiedy od kilku miesięcy działa już Polska Partia Robotnicza. Z miejsca włącza się do działalności partii. Bierze czynny udział w walce przeciw okupantowi. Pełni funkcję członka KC. spoczywa więc na niej poważne polityczne zadanie — rozbudowa partii, praca w redakcji podziemnego organu

PPR „Trybuna Wolności”, dba o łączność między oddziałami zbrojnymi, kieruje opieką nad więźniami, spieszy z pomocą towarzyszom.

28 listopada 1942 r. spotyka ją, jak i całą partię dotkliwy cios — śmierć Marcelego Nowotki, którego znała od dawna i którego była jedną z najbliższych współpracownic. Po stracie Marcelego Nowotki stanowisko sekretarza objął Paweł Finder, pod którego bezpośrednim kierownictwem pracowała aż do końca, tj. do chwili aresztowania w listopadzie popołudniu 1943 r.

Zostaje rozpoznana przez gestapo jako członek Komitetu Centralnego PPR. Była przez długie miesiące okrutnie maltretowana w śledztwie prowadzonym w Warszawie i w Radomiu. Więzienne 8 miesięcy były najcięższym okresem w jej życiu. Dopiero po trzech miesiącach więzienia wysłała pierwszy list do towarzyszy, w którym zakomunikowała o tym, że gestapo wie o niej wszystko, że jest izolowana. Niepokoiła się o los „Pawła”.

„Jasia” wiedziała, że front jest blisko, wiedziała, że zbliża się klęska Niemców. Ani na chwilę nie traciła wiary w wyzwolenie narodu, choć zdawała sobie sprawę z tego, że tej Polski o którą walczyła całe życie, nigdy już nie zobaczy. 26 lipca po raz ostatni wyprowadzono ją z więzienia, tym razem nie do gestapo, w aleję Szucha, lecz na rozstrzelanie. (PAP)

TELEWIZJA

Koniec epopei

Wydarzenia artystycznego jednak nie będzie. Mimo czterech od cinków (ostatni: „Epilog i dalsze cięgi”), obejrzelimy w niedzielę, mimo szerokiej reprezentacji polskiej czołówki aktorskiej — telewizyjną „Stawę i chwale” Jarosława Iwaszkiewicza w adaptacji i reżyserii Lidii Zamkow. Pozostanie tym, czym są najeźdźcą ekranu: brykiem, próbą tego bogactwa przeżyć i treści, które kryje w sobie pierwowzór literacki.

Czy to znaczy, że adaptacji tych powieści należy poniechać? Skądże! Mimo wszystko spełnia ona ogromnie pożyteczną społeczną rolę: budza chęć poznania oryginału. Bibliotekę zarejestrują na pewno gwałtowny wzrost wypożyczeń „Stawy i chwale” może także inne utwory naszego znakomitego pisarza. Znaczenie tego rodzaju rezonansu, dzięki zasięgowi TV obejmującemu tysiące ludzi — trudno przecenić.

Pozostaną także dyskusje nad tym kształtem adaptacji, który proponowała nam Lidia Zamkowa. A także nad jedną z myśli przewodnich utworu, której nosicielem jest „wiodący” bohater — Janusz Myszynski w interpretacji Leszka Herdegena. Mianowicie, że postać kibica w przełomowych momentach historii narodu, nieangażowanie się w sprawy, w których można stracić życie — też ma swe znaczenie społeczne. Bismarck: „Jeżeli ma być kultura ludzkości (mówi Myszynski), to musi być ktoś, kogoś, który ją przenosi z epoki do epoki”. W kraju, w którym częste momenty wolnościowych zrywów wymagały postaw jednoznacznie zaangażowanych jest to myślenie niesłabnące. Ale przecież takich w „Stawie i chwale” jest wiele. Przeczytajcie! (km)

POLKA

Z KSIĄŻKAMI

H. E. Avery, D. J. Shaw — „Cwiczenia rachunkowe z chemii fizycznej”, PWN, s. 332, zł. 32.
Jurand B. Czermiński, Andrzej Iwasiewicz, Zbigniew Paszek, Andrzej Sikorski — „Metody statystyczne w doświadczalnictwie chemicznym”, wyd. II zmienione i poszerzone, PWN, s. 331, zł. 50.
„Revolucja naukowo-techniczna jako czynnik rozwoju” — Biblioteka Problemów, tom 193, PWN, s. 242, zł. 24.

Agrotechnika

Dokończenie ze str. 3

rolniczych, podstawowej sile organizatorskiej dla indywidualnych rolników. Średnio wypada o około 3 000 złotych na każdy hektar użytków rolnych w kraju, przy czym nakłady inwestycyjne w Wielkopolsce są wyższe od tej przeciętnej.

Rezultaty inwestowania w polskie rolnictwo są widoczne. W 1960 roku na jeden ciągnik (przeliczeniowy) przypadało 264 hektarów do obróbki, w 1970 r. — 70 hektarów, a obecnie — 53 hektary, w Wielkopolsce zaś tylko 39 ha. Ciągnikom tym towarzyszą coraz większe zespoły maszyn. Coraz więcej też jest maszyn samobieżnych, kombajnów zbożowych, koparek, sieciarek do zbioru zielonki. Na przykład sieciarka polowa z Poznańskiej Fabryki Maszyn Złwnych jako kombajn samobieżny zbiera i tnie do 60 ton zielonki na godzinę. Kombajn „Bizon-Super” zbiera z kolei w tym samym czasie prawie 7 ton ziarna prosto z pola. Takich kombajnów fabryka w Płocku dostarcza corocznie około 2 400, a w przygotowaniu ma jeszcze bardziej wydajne „Bizon-Giganty” zbierające o połowę szybciej. Ta nowoczes-

Dalszy krok w realizacji programu socjalnego

Poznański Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeżywa obecnie gorętszy, aniżeli normalnie, okres. Realizując kolejny etap opracowanego przez rząd, z inicjatywy partii, programu płacowo-socjalnego, ZUS przygotowuje się do sprawnego przeprowadzenia kilku bardzo istotnych zmian w stosowaniu wymiaru świadczeń socjalnych.

Pierwszą z nich wynika z ustawy z 6 lipca 1972 r. o podwyższeniu zasiłku w razie choroby pracownika. Ustawa ta wprowadza wypłacanie od 1 lipca br. począwszy zasiłku chorobowego w wysokości 100 procent zarobku netto. Za każdy zatem dzień uznanej niezdolności do pracy, począwszy od 1. VII. br., chorującemu pracownikowi będzie wypłacany zasiłek w wysokości 1/30 jego przeciętnego miesięcznego zarobku netto.

Następna, bardzo cenna nowacją jest możliwość uzyskania począwszy od zasiłku za sierpień 1974 r. zwiększonego o 500 zł miesięcznie zasiłku rodzinnego na takie dziecko do lat 16, którego stan fizyczny, psychiczny i psychofizyczny wymaga stałej opieki i pielęgnacji przez inną osobę, lub systematycznego współdziałania rodziców (albo opiekuna) w postępowaniu leczniczym i rehabilitacyjnym. Odnosi się to do takich przypadków chorzeń, jak wrodzone wady rozwojowe z porażeniami lub niedowładami kończyn, utrudniające chwytność rąk, lub samodzielne poruszanie się, dalekie niedowłady lub porażenia, będące następstwem chorób, niedorozwoje umysłowe itp.

Zwiększony o 500 zł zasiłek rodzinny można uzyskać także na podobnie kalekie dziecko powyżej 16 roku życia, jeśli jest ono zaliczane do I lub II grupy inwalidów.

Roszczenia o zwiększenie zasiłku na dziecko zgłasza się w swym zakładzie pracy, przedkładając odpowiednią dokumentację, wystawioną przez

poradnię dziecięcą lub oddział pediatryczny szpitala wojewódzkiego, kliniki akademickiej medycznych i instytutu, placówki ortopedyczno-rehabilitacyjne, poradnie specjalistyczne, albo oddziały szpitalne powiatowych zespołów opieki zdrowotnej. Zakład pracy skieruje tę dokumentację do ZUS. Ostateczną podstawą do przyznania zwiększonego zasiłku na dziecko kalekie stanowić będzie orzeczenie lekarskiej komisji do spraw inwalidztwa i zatrudnienia.

Obecnie również przygotowana jest w ZUS pierwsza faza podwyższania zasiłków rodzinnym. W okresie przejściowym (od sierpnia 1974 r. do lipca 1975 r.) będą one miesięcznie kształtowały się następująco:

Członkowie rodziny uprawnieni do zasiłku	Miesięczna kwota zasiłku w zł		
	w rodzinach o dochodach do 1.000 zł na osobę	w rodzinach o dochodach od 1.001 zł do 1.400 zł na osobę	w rodzinach o dochodach ponad 1.400 zł na osobę
1	2	3	4
1) jedno dziecko	110	70	70
2) dwoje dzieci	260	175	175
3) troje dzieci	600	515	310
4) czwarte i każde następne dziecko	360	360	155
5) małżonek nie wychowujący dzieci	70	70	40
6) małżonek wychowujący jedno lub dwoje dzieci uprawnionych do zasiłku	70	70	40
7) małżonek wychowujący troje i więcej dzieci uprawnionych do zasiłku	170	170	90

Celem sprawnego przeprowadzenia przeliczeń i prawidłowego dokonania wypłat zasiłków przez zakłady pracy, ZUS zorganizuje w Poznaniu oraz we wszystkich powiatowych miastach województwa narady szkoleniowe dla referentów, zajmujących się obliczaniem zasiłków rodzinnych. Szkolenie to obejmie w stu grupach około 8 000 osób; każda z nich w ciągu trzy i półgodzinnych zajęć zostanie zapoznana z obowiązującą w tym zakresie instrukcją do rozporządzenia mi-

nistra pracy, plac i spraw socjalnych. Chodzi jednak o to, by kierownictwa zakładów, do których wpłynęło zaproszenie do udziału, określonego dnia (między 23 lipca a 8 sierpnia br.) w przeszkoleniu, skierowały na nie wyłącznie te osoby, które zajmują się sprawami z zasiłków rodzinnych.

Ponadto odbywa się teraz w ZUS przeliczanie najniższych rent, które — zgodnie z rozporządzeniem — zostaną podwyższone z dniem 1 sierpnia br. Wyjaśniamy, odpowiadając na liczne pytania na ten temat, że renciści nie potrzebują składać żadnych wniosków, podwyżka następuje bowiem niejako „z urzędu” i obejmie wszystkich do tego uprawnionych, a więc w województwie poznańskim około 90 000 osób.

Kierownictwo ZUS prosi, by zainteresowani wstrzymali się z nadsyłaniem w tej sprawie listów z zapytaniami, gdyż personel ZUS — zajęty pracami, o których napisaliśmy powyżej — nie jest w stanie udzielać pisemnych odpowiedzi.

Przeprowadzane obecnie zmiany i podwyżki stanowią dalszy krok w realizacji programu, opracowanego z inspiracji centralnych władz partyjnych, a zwiększającego zakres zdobyczy socjalnych światła pracy. (zk)

Z księgi czynów

Przed wszystkim bezpieczeństwo

Rosnie liczba wpisów w księgę czynów Poznańskiej Fabryki Maszyn Złwnych, podejmowanych dla uczczenia XXX-lecia PRL. Wśród nich widnieją również niezwykle cenne zobowiązanie Rajmunda Kołodziejewskiego — mistrza Wydziału Obróbki.

Jego wartość określa troska nie tylko o zwiększenie wydajności i usprawnienie procesu wytwórczego, ale nadto, co jest niezwykle cenne, zwiększenie bezpieczeństwa pracownika. Chodzi mianowicie o maszynę, na której dokonuje się obróbki preta o dużej gładkości — detalu, którego poznański zakład jest generalnym producentem. Dotychczas niektóre czynności pracownik wykonywał ręcznie, co ograniczało wydajność oraz nie zapewniało pełnego bezpieczeństwa obsługującemu urządzenie. Notowane w przeszłości postoje maszyn, zakładały rytmiczność pracy tego niezwykle ważnego działu produkcji. Problem to dla R. Kołodziejewskiego nieobcy, gdyż sam niegdyś pracował na tym właśnie stanowisku. O usprawnieniu pracy tego ogniw myślał od dawna, brakło jednak koncepcji i bezpośredniego bodźca.

Okazały stały się czynny podejmowane dla uczczenia XXX-lecia PRL. Koncepcje zmierzające do polepszenia nie najsprawniejszego procesu wytwórczego, idą w dwóch kierunkach: mechanicznym i pneumatycznym. Oba wydają się gwarantować spełnienie założonego postulatów: zapewnienie pełnego bezpieczeństwa



Rajmund Kołodziejewski
Fot. — H. Kamza

pracującemu. Obecnie wykonuje się prototypowe urządzenie. Próby na stanowisku pracy wykazały jego przydatność w produkcji.

R. Kołodziejewski, jeden ze starszych pracowników zakładu jest cenionym racjonalizatorem. Z kilkudziesięciu już opracowanych i zgłoszonych do realizacji wniosków racjonalizatorskich, tylko kilka nie udało się zrealizować. Wszystkie inne wdrożono do produkcji. Przynosią one korzyści nie tylko zakładowi, a zarazem przyspieszają realizację planowych zadań. Do cenniejszych zaliczane jest automatyzowanie procesu konserwacji stali. (za)

Sport-sport

Trener piłkarzy Lecha o wrażeniach ze stadionów RFN

Przez dwa tygodnie czerwca przebywał w Republice Federalnej Niemiec wraz ze specjalną wycieczką dla trenerów i działaczy piłkarskich zorganizowaną przez Polski Związek Piłki Nożnej trener I-ligowego zespołu Lecha — Janusz Pekowski. A oto co powiedział on o swych wrażeniach z pobytu w RFN.

— Nasza grupa liczyła 24 osoby. Mieszkaliśmy w Langen oddalonym o około 20 minut jazdy autobusem od Frankfurtu nad Menem. Wraz z kolegami obejrzałem sześć finałowych spotkań X Piłkarskich Mistrzostw Świata. Były to mecze II grupy: Brazylia — Jugosławia, Szkocja — Jugosławia i Brazylia — Szkocja oraz mecze I rundy Polaków: z Argentyną, Haiti i Włochami.

Duże wrażenie zrobiła na mnie atmosfera panująca na trybunach stadionów. Najgoręcej było przed rozpoczęciem i podczas meczu Brazylia — Jugosławia. Sam program artystyczny otwarcia mistrzostw budził w RFN różne opinie. Styszałem wiele pochlebnych wypowiedzi na temat polskiego występu. Zwłaszcza piosenka Maryli Rodowicz i to nie wtedy, gdy wykonała ją na płycie boiska, lecz wieczorem w telewizji, została przychylnie przyjęta. Była to bądź co bądź jedyna w tym programie piosenka prawdziwie piłkarska, o czym telewizorowi w RFN dowiedzieli się po przetłumaczeniu jej tekstu w całości.

Na meczu Brazylia — Jugosławia większość kibiców stanowił Jugosłowianie. Mimo dużego napięcia, atmosferę — poza nielicznymi wyjątkami — można określić jako kulturalną.

Największym zaskoczeniem była dla nas gra Brazylii. Oczekiwaliśmy od mistrzów świata elastyczności, finezji. Tymczasem zaprezentowano nam chłodny, wyrachowany futbol oparty na zasadzie: najważniejsze to nie stracić bramki. Dotychczas znaliśmy to przede wszystkim w wykonaniu włoskim. Brazylijczycy realizowali przy tym z żelazną konsekwencją, bez najmniejszych improwizacji, wcześniejszy plan gry.

Zaskoczyła mnie dbałość o płytę boiska. Tak było wszędzie: we Frankfurcie, Stuttgarcie czy Monachium. W przerwie meczu wchodziła na płytę boiska — poza orkiestrą, to był stały punkt programu — grupa osób, która petrowała każdy skrawek placu gry. Układano świeżą darni, pracowicie udeptywano ziemię. Sami piłkarze nie mogli się niekiedy na dziwić, jak przez kilka minut można było doprowadzić płytę boiska znowu do stanu niemal idealnego.

— Jak was przyjmowano? Co mówiono w RFN o zespole polskim, o Polakach w ogóle?

— Stosunek nawet do nas początkowo jedynie grzeczny i poprawny, zmieniał się po każdym kolejnym zwycięstwie piłkarzy. Po opuszczeniu stadionu czy to w Stuttgarcie czy w Monachium nie

wiedzieliśmy gdzie jesteśmy, tyle na ulicach było białoczerwonych flag. Co drugi samochód był nią udekorowany. Największą radość sprawiło nam zwycięstwo nad Włochami. Po zakończeniu spotkania z Italią nawet policjanci włączali się do szpaleru ludzi oklaskujących Polaków!

Nie wiem wprawdzie dlaczego ostatni gwizdek sędziego w meczu Argentyna — Haiti był słyszany o około 7–8 minut później niż w pojeździe Polski i Włoch. Kibice włoscy pozostali jeszcze na trybunach oczekując na wynik tamtego spotkania. Gdy na tablicy świetlnej pod napisami „Polen” i „Italien” ukazał się jakby tekst, wszyscy początkowo sądzili, iż oznacza on, że to Polska i Włochy awansowały do dalszych rozgrywek. Dopiero po chwili jęk z wodu przeszedł po trybunach.

— Czy grupa w której Pan przebywał w RFN miała też do wykonania określone zadania podczas oglądania poszczególnych spotkań?

— Tak. Każdemu z nas przydzielano przed meczem inne zadanie obserwacyjne, np. ustawienie drużyny podczas gry, realizacja zadań ofensywnych, przechodzenie z ataku do obrony, gra pozycyjna poszczególnych zawodników, straty piłek, stałe fragmenty gry itd. Po danym spotkaniu trener reprezentacji Polski juniorów — Marian Szczepowicz zbierał nasze notatki. Zawsze też odbywała się dyskusja. Cały ten walec bogaty materiał ma stanowić, tak sądzę, podstawę dla jakiegoś większego opracowania przez PZPN.

— Dziękujemy za interesującą rozmowę i jeszcze prognoza przed dzisiejszym meczem Polska — RFN?

— Wolę się w tej sprawie nie wypowiadać. Ale wróżka z RFN, jeszcze przed finałami mistrzostw twierdziła, że wygra je drużyna z Europy Wschodniej.

Rozmawiał:
ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Wywiad G. Lato dla agencji DPA

24-letni reprezentant Polski Grzegorz Lato, dotychczasowy król strzelców turnieju mistrzowskiego jest jednym z najpopularniejszych piłkarzy w RFN. Zachodniemiecka Agencja DPA podkreśla jego nieprzeciętne umiejętności oraz niezwykłą szybkość (100 m Lato biega w 11 sek.) prze prowadził wywiad z naszym reprezentantem.

Odpowiadając na pytania reporterów DPA, G. Lato stwierdził m. in., iż drużyna RFN jest bardzo silnym zespołem, ale równocześnie znana polskim piłkarzom. W zespole tym Lato najbardziej ceni Beckenbauera, Overatha i Maiera.

— Czy zna Pan dobrze swego koledzę Breintera?

— W meczu z RFN w 1971 r. miałem innego przeciwnika, a obecnie ciesze się, że przyjdzie mi grać przeciwko Breinterowi. Mam nadzieję, iż nasz pojedynek będzie należał do ładniejszych i toczy się będzie fair.

— Czy pragnie pan zdobyć bramkę w meczu z RFN?

— Oczywiście, również i w śróde bardzo chciałbym strzelić bramkę we Frankfurcie nad Menem, gdzie udało mi się zdobyć zwycięskiego gola w spotkaniu z Jugosławią. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, iż nie będzie to łatwe zadanie wobec doskonałej obrony drużyny RFN.

— Czy będzie Pan mógł spokojnie spać przed meczem z RFN?

— „Dlaczego by nie! Przed każdym meczem śpiam doskonale.

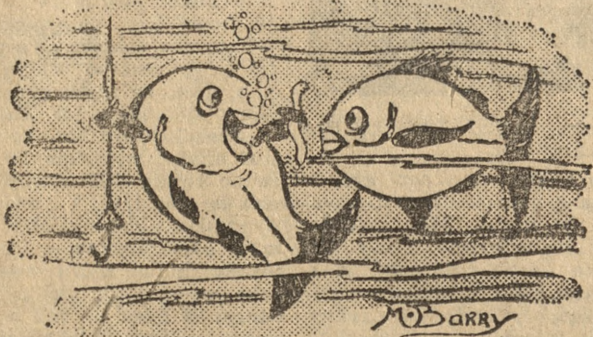
— Kto zostanie mistrzem świata?

Holandia

Kolejarze przygotowują się do sezonu

Piłkarze I-ligowego zespołu poznańskiego Lecha przygotowują się do sezonu. W miniona niedzielę rozegrali oni spotkanie w Mogilnie z tamtejszą Pogonią — beniaminkiem bydgoskiej klasy okręgowej. Zwyciężyli kolejarze 4:0 (1:0), a po dwie bramki strzelił: Milewski i Olszyna. Lech zagrał nieźle, a cały mecz toczył się w przyjemnej atmosferze. Był to jeden ze sparingów poznańskich piłkarzy przed trzema ostatnimi spotkaniami I ligi sezonu 1973/74. Lech zabiega o to, aby rozegrać kilka meczów z silniejszymi przeciwnikami. Mamy potwierdzenie, że jednym z nich będzie — o czym wcześniej informowaliśmy — znany zespół ekstraklasy NRD Carl Zeiss Jena. Mecz odbędzie się w Poznaniu 27 bm. (ad)

HUMOR I SATYRA



— Ściągnij robaka, uderz pietwą w żyłkę, a przysięgnij ci następnego.



BANK PKO S.A.
UDZIELA KREDYTÓW
NA ZAKUP SAMOCHODÓW
FIAT 125p

OFEROWANYCH W RAMACH EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO PRZEZ PHZ „POL - MOT”.

- ♦ O uzyskanie w BANKU PKO kredytu ułatwiającego zakup samochodu Fiat 125 p za waluty wymienialne lub bony towarowe BANKU PKO ubiegać się mogą zarówno osoby stale zamieszkałe w kraju, jak i delegowane za granicę.
- ♦ Szczegółowych informacji o warunkach uzyskania kredytu i jego spłaty udzielają: Centrala oraz Oddziały i Ekspozytury BANKU PKO w miastach wojewódzkich a także w Gdyni, w Tarnowie, w Nowym Targu i w Świnoujściu.
- ♦ Osobom delegowanym za granicę informacji udziela

CENTRALA BANKU PKO
Warszawa, ul. Czackiego 21
nr kodu 00-950.

1686-K2

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie
Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu
k. Poznania — ul. Dzierżyńskiego
PRZYJMUJE KANDYDATÓW
do klasy I

w zawodzie:

- ŚLUSARZ
- ELEKTROMONTER

Nauka trwa 3 lata, czas nauki wlicza się do czasu pracy w przedsiębiorstwie.

Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie:

- w I roku 150,— do 260,— zł mies.
- w II roku 320,— zł mies.
- w III roku 3,25 zł/godz. i premia do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły, każdy dzień tygodnia od godz. 7 do 15.

1255-K2



UWAGA
WĘDKARZE!

WOJ. PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM
W POZNANIU

INFORMUJE UPRZEJMIE, że
do czasu zakończenia inwentury
w sklepie nr 40, przy ul. Klasztornej 3

SPRZEDAŻ BUTÓW WĘDKARSKICH

prowadzą następujące sklepy:

- nr 15, ul. 23 Lutego 4/6
- nr 35, ul. Samuela Engla 11
- nr 46, ul. Dąbrowskiego 130

P.T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA
W/W SKLEPÓW. 4725-K1

ODDZIAŁ RUCHOWO - HANDLOWY
w Poznaniu,
przy ul. Chudoby nr 10

OGLASZA
ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1974/75
do I klasy 3-letniej

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
DLA MŁODOCIANYCH
o specjalności

operator ruchowo - przewoźowy kolej.

W roku szkolnym 1974/75 utworzone zostaną I klasy tej szkoły w Poznaniu, Koniń, Zbąszynku i Gnieźnie. (Kandydaci z okolic Konina, Zbąszynka i Gniezna mogą zgłaszać się u zawiadowcy stacji).

Wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150—300 zł,
- w II roku nauki — 320—420 zł,
- w III roku nauki — 640 zł plus 25 % premii.

Uczniowie otrzymują odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej, bezpłatne umundurowanie służbowe, legitymację służbową uprawniającą do 80 proc. zniżki kolejowej, 12 bezpłatnych biletów kolejowych, bilet na dojazd do szkoły, bezpłatną opiekę lekarską oraz deputat węglowy od II roku nauki.

2892-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” zatrudni

— **MASZYNISTKI** biegle piszące

— **KOREKTORKE** na pół etatu.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — ul. Grunwaldzka 19, pokój 16. 54-B

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Foto-Optyka” Oddział w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81, zatrudni zaraz do nowo uruchamianej placówki branży foto-optycznej na Ratajach

- **kierownika sklepu** — wykształcenie średnie ekonomiczne względnie zasadnicze handlowe plus praktyka w handlu
 - **sprzedawców** — wykształcenie zasadnicze handlowe plus praktyka w handlu
 - **robotników magazynowych** na jedną zmianę — wykształcenie podstawowe oraz ukończony 18 rok życia.
- Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr Poznań, ul. Czerwonej Armii 81, tel. 508-62. Warunki płacy i pracy zostaną podane w miejscu zgłoszenia. 4422-K1

Spółdzielnia Pracy Obuwniczo - Galanteryjna „Postę” w Zielonej Górze ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu dostawczego marki „Nysa” typ 501, nr silnika 274398, nr podwozia 50847, rok produkcji 1968.

Cena wywoławcza wynosi 30.761,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18. 7. 1974 r. o godz. 10 w Spółdzielni w Zielonej Górze, ul. Wandy 51.

Samochód można oglądać w dniach 16 i 17 lipca 1974 r.

Informacji w sprawie przetargu udziela stanowisko d/s transportu, telefon 710-49.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni do dnia 17. 6. 1974 r. do godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1709-K2

Praca • Nauka

Uczniów przyjmie. Autoszlif ul. Zródlana 32. 33439g

Ucznia w zawodzie blacharz samochodowy przyjmie warsztat, Poznań, Ni ska 3. 31949g

Ekspedientka może być rencistka potrzebna do cukierni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33832g

Magistrowie przygotowują do egzaminów poprawkowych języki. przedmiot ścisłe. Szamarszewskiego 21 m. 7. 34078g

Malarzy przyjmie, warunki dobre. Chelmońskiego 3 m. 19. 34217g

Malarzy, uczniów oraz przyuczonego przyjmie. ul. Findera 24 m. 8. 33622g

Kupno • Sprzedaż

Wiertarkę, ostrzałkę, stół ślusarski oraz inne narzędzia kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33902g

Sprzedam szafę chłodniczą średniej wielkości. Telefon 402-46 do godziny dziesiątej i po szesnastej. 34162g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Armii Czerwonej 61 w podwórzu. 31023g

Sprzedam konie typ ciężki oraz platformę nadającą się do ciągnięcia przy pracach polowych Garbarczyk Nowa Sól, Zjednoczenia 16. 712p

Sprzedam motocykl z przy czepką, ul. Urbanowska nr 36b m. 15. 713p

Szlifierki do lastrico wszystkie typy wykonuje Henryk Kondras, 93-231 Łódź, ul. Dąbrowskiego 186. 1514-K2

Lustro stylowe ludwikowskie przystawką 200x80 cm, zegary antyczne wiszące, stare naczynia szklane, kryształowe, porcelanowe sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32737g.

Maszynkę elektronową kieszonkową do liczenia sprzedam, tel. 557-78. 33937g

Owczarki niemieckie, rodowodowe ojciec champion, matka doskonała sprzedam. Urszula Ratajczak, Graniczna 6. 33527g

Wózki dziecięce, głębokie, sportowe, szeroki asortyment poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 126. 33999g

Samochody

Naprawa wałów korbowych, szlifowanie cylindrów Syrena, Wartburg, Trabant, motocykle. Stanisław Makowski, Poznań — przy Botaniku, ul. Szczepańska 11 narożnik, ul. Winy, tel. 411-157. 32031g

Polski Fiat — specjalistyczny warsztat blacharsko-lakierniczy Poznań — Piatkowo — Wojciechowskiego 35. 32513g

Simkę 1301 — stan idealny okazujecie sprzedam. Poznań, Podchorążych 18, tel. 679-797. 33650g

Sprzedam Warszawę, tel. 716-89. 34125g

Kupię Fiata 125p rocznik od 1971 wzyzy oferty tel. 555-25 lub „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34275g.

Lokale

Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju nieumeblowanego chętnie z kuchnią od sierpnia na okres 2 lat. tel. 572-11 wew. 564. 32617g

Lokal śródmieście nadający się na handel rzemieślniczym lub zielonogórskim. Wiadomości Normantowicz Ketrzyn ul. Skłodowskiej 3 m. 2, woj. Olsztyn. 710p

Mieszkanie pokój z kuchnią i piętrem w Ketrzynie zamienię na podobne lub większe w woj. poznańskim lub zielonogórskim. Wiadomości Normantowicz Ketrzyn ul. Skłodowskiej 3 m. 2, woj. Olsztyn. 710p

Pracującemu młodemu panu wspólny pokój wynajmę (Grunwald). Raclawicka 87. 33876gpr

Nieruchomości

Kupię w Poznaniu działkę z prawem budowy willi wolnostojącej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 32929g.

Sprzedam piętro willi w dzielnicy Grunwald z gabinetem na praktykę lekarską. Adamski Poznań, Matejki 33a. 34175g

Zguby • Różne

Ekipa murarzy z własnym sprzętem (szalunki), potrzebna zaraz do budowy kotłowni oraz pomieszczeń gospodarczych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33603g.

W dniu 30 czerwca 1974 r. zmarł w wieku 73 lat, długoletni i zasłużony pracownik naszej Fabryki

tow. CZESŁAW TOMASZEWSKI

powstaniec wielkopolski, działacz polityczno - społeczny od pierwszych dni wyzwolenia Polski, wybitny fachowiec, wzorowy mistrz i wychowawca młodzieży oraz współtwórca odbudowy i rozwoju fabryki, odznaczony: — Orderem Sztandaru Pracy II klasy — Srebrnym Krzyżem Zasługi — Wielkopolskim Krzyżem Powstańców — Medalem Zwycięstwa oraz innymi odznaczeniami i wyróżnieniami państwowymi.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, tj. dnia 4 lipca br. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Zaloga, Samorząd Robotniczy, Dyrekcja Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „PoWoGaz” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25. 4740-K1

† Dnia 2 lipca 1974 r. zmarła po bardzo długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. najdroższa żona, najtroskliwsza matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 55, sp.

HALINA SZUDA
primo voto Bialecka

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, dnia 5 bm. o godz. 7.10 w kościele parafialnym św. Marcina.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15, na cmentarzu górczyńskim.

Pozostają w smutku pogrążeni
mąż, córki, synowie, zięć
i wnuczek

Poznań, ul. Czerwonej Armii 38 m. 10. 34310g

Dnia 29 czerwca 1974 roku, zmarł

CZESŁAW SZYMAŃSKI

Kierownik Inspektoratu Budownictwa Rolniczego w Ostrowie, długoletni i ofiarny pracownik budownictwa wiejskiego odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, którego żegnamy z żalem łącząc wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca 1974 r. o godzinie 17 w Ostrowie na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

Dyrekcja — Rada Zakładowa,
POP i pracownicy
Dyrekcji Budownictwa Rolniczego
w Poznaniu. 4713-K1

Dnia 30 czerwca 1974 r. przeżywszy lat 73, zakończył swoje pracowite życie, nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść

CZESŁAW TOMASZEWSKI
powstaniec wielkopolski

b. więzień obozu koncentracyjnego Mauthausen, odznaczony Sztandarem Pracy II kl., Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w żalu
rodzina
Poznań, Chociszewskiego 12 m. 18. 34303g

Dnia 29 czerwca 1974 r. przeżywszy lat 75, zmarła nasza kochana mama, teściowa i babcia

PELAGIA ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 14, na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuczka 34215g

† Dnia 1 lipca 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa, troskliwa siostra, szwagierka i ciocia, sp.

ZOFIA HAUSER

b. więźniarka obozu koncentracyjnego Ravensbrueck

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.30, z kaplicy cmentarza parafialnego w Kościanie.

O czym zawiadamiają

siostry i rodzina
Poznań, Kościan. 34270g

Koleżankom

CELINE JURCZYŃSKIEJ
WIESŁAWIE KRÓL
WŁADYSŁAWIE WALICKIEJ

z powodu zgonu Najbliższych

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

składają

współpracownicy

Dzielnicy Zarządu Budynków
Mieszkalnych Poznań — Grunwald. 34245g

Z powodu śmierci ŻONY

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA

Koledze

STANISŁAWOWI KRUGIELCE

składają

Rada Sp-ni, Zarząd, POP,
Rada Zakładowa i współpracownicy
Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej
Poznań, Niedziałkowskiego 25. 4711-K1

Orwochrom, barwne filmy pozytywowe, wywołuję w terminie 5 dni, wykonuję przezroczą barwną lub czarno-białą do celów naukowych oraz prace amatorskie czarno-białe z barwnych przezrocz. Jan Kulecki, Zakład Fotograficzny, Ratajczaka 36 (na rożnik Czerwonej Armii). 31118g

Zakład Wulkanizacyjny, ul. Kościuski 49 — przeniesiony na ul. Kościuski 31. 32694g

Warsztat usługowy W. Miśturczyka — bezpytowo cyklinuje parkiety, malowane podłogi, lakieruje. Tel. 67-11-24. 34235g

Ogrodzenia siatkowe, ozdobne, wykonuje ślusarnia - lakiernia. Tarnowo Podgórze, pow. Poznań. 32147g

Naprawiam junkersy gazowe. Tel. 478-14, po godz. 16. 32958g

Dnia 30. 6. 74 zgubiono zło tą bransoletę, uczciwego znalazcę wynagrodzę tel. 411-018. 34214g

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, nerycznych — przyjmuje Poznań, Matejki 51, godz. przyjęć 9—19. 32741g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

Ważne ogłoszenie: Władysław Walicki, 34245g

TEATRY

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Opowieści lasu wiedeńskiego”.
LALKI I AKTORA — g. 11 „Bajki pana Bajki”.

KINA

KDF MUZA — g. 15 „Motyle” (pol. 11 l.), g. 17.30, 20 „Sutjeska” (jug. 16 l.).
APOLLO — g. 15 „Syn Godzilli” (jap. 11 l.), g. 17, 20 „Haiti — wyspa przelotu” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
GONG — g. 12, 16 „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr. 14 l.), g. 10, 18, 20 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Czwarta Pani Anderson” (hiszp. 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Beata” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Liliowa akacja” (weg. 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dom państwa Bories” (fr. 14 l.).
OLIMPIA, OSIEDLE, PANCERNIAK I PRZYJAŹŃ — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbrodnia w klubie tenisowym (wł.-jugosl. 16 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Spokojne miejsce na wsi” (wł. 18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Gios na sprzedaż” (wł. 16 l.).
TECZA — g. 17 19.30 „Jutro będzie za późno” (czes. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Jeździec bez głowy” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Taśmy prawdy” (USA 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30, 16, 18.30 „W kręgu zła” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mania wielkości” (fr. 14 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Znakomity piątek” (ang. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Łutyczka; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Szpitalna 27/33; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Aptek tylko dyżur nocny: Dzierżynskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18.
Czynna cała doba: od 1. VII do 17. VII — Powstańców Wielkopolskich 2.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowcy; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Osoba”; 8.35 Stefan Rachon zaprasza; 9.05 Refleksy; 9.10 Wakacje z muzyką; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Tańce z musicalów; 10.08 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.13 Melodie rozrywkowe; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.40 Koncert żywych; 13.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13.30 Z antologii polskiego jazzu — gra Kwintet A. Trzaskowskiego; 14.30 Słowa „Słuch”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.05 L’v z Polski; 15.10 Wakacje z muzyką — Włoskie płyty; 15.35 „Operetka. Jej twórcy i wykonawcy”; 15.55 Transm. meczu piłk. Polska — RFN; 17.55 Chwila muzyki; 18.30 Muzyka i aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Śpiewające gwiazdy ekranu; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 20.00 Naukowcy rolnikom; 20.15 Muzyka rozrywkowa; 20.25 Transmisja II połowy meczu piłk. Szwecja — Jugosławia; 21.15 Piosenki F. Schuberta; 21.25 Koncert Chorniowski — John Browning; 21.57 Claude Debussy: Syrinx na flet solo.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Polska w oczach przyjaciół; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 My 74 — audycja Studia Młodych; 8.45 Melodie regionu rzeczowskiego; 9 J. Brahms: Kwintet klarnetowy h-moll op. 115; 9.40 W ścieżce współczesnej humanistyki; 10 Pisarz i książka — aud. o twórczości J. Putramenta; 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11 Emilio de Cavalleri: Representatione di animo e di corpo; 11.25 Jazz; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 Lekarz przypomniał: 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Słuchacze pisza — my odpowiadamy; 12.15 Wielkie polskie melodie ludowe; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Wakacje z muzyką; 13.35 „Wyzwolenie” — wspomnienie S. Ziemby; 13.55 Miłośnik folklorystyczny; 14 O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Raportu literac. M. Matyska nt. „Na Jeziorze Górkim”; 14.35 Utwory T. i K. Serockiego; 15 Radioferie;

485 000 kwiatów ozdoba Starego Miasta

Upiększanie dzielnicy Poznania rozpoczęło się w tym roku na długo przed nadejściem wiosny. Po raz pierwszy do generalnego sprzątania przystąpiono na podstawie szczegółowych programów. Uwzględniono w nich nie tylko wszystko to, co trzeba usunąć, naprawić lub pomalować, lecz także terminy wykonania prac.

Na łamach „Głosu” omówiliśmy te programy, a ostatnio także przebieg ich realizacji. Na razie w ramach akcji „Porządek = gospodarność” zaprezentowaliśmy to, co uczyniono dla upiększenia Grunwaldu, Jeźyc i Nowego Miasta. Dzisiaj przedstawiamy zmiany, jakie zaszły na Starym Mieście.

Ta ostatnia dzielnica, ze względu na znajdujące się tutaj zabytki i centrum handlowo-usługowe, jest najczęściej odwiedzana przez licznych turystów, gości targowych, a także mieszkańców z innych rejonów Poznania. Toteż program porządkowania Starego Miasta dotyczy głównie centrum i jego najbliższych okolic. Do tej pory dokonano sporo dla stworzenia ładniejszej oprawy tej dzielnicy, przede wszystkim podniesienia wyglądu estetycznego ulic. Osiągnięto to dzięki naprawie elewacji i odmalowaniu 30 budynków (14 w trakcie realizacji). Z 62 obiektów, które mają doczekać się tylko malowania, prace wykonano w 40 proc. Wkrótce malowanie obiektów przebiegać będzie sprawniej, bowiem staromiejscy DZBM stara się o zakup wozu z wysięgnikiem. Wówczas budynki, które nie wymagają naprawy elewacji, będzie można malować bez ustawiania rusztowania.

Doskonale spisują się administracje domów mieszkalnych, które dotychczas na planowane 120, zaprowadziły ład w 96 budynkach (malowanie klatek schodowych, naprawa stolarki okiennej, upiększanie podwórzy itp.).

W centrum oraz na okolicznych ulicach naprawiono 12 500 m² jezdni i chodników oraz uporządkowano 82 200 m² terenów zielonych (parki, skwery, trawniki). Dla ozdoby Starego Miasta posadzono od wczesniej wiosny 485 000 kwiatów, bylin i niskich krzewów (planowano 350 000). Znacznie też przekroczono zadania w zakresie małej modernizacji sklepów i punktów usługowych wraz z odnowieniem ich fasad. Zamiast projektowanych 45, prace przeprowadzono w ponad 140 placówkach, m. in. przy ulicach: Paderewskiego, Dzierżynskiego, Zamkowej, Długiej i Kwiatowej. Na tarasowisku przy pl. Bernardyńskim odmalowano wszystkie stragany. Przy pl. Wielkopolskim trwa ich odświeżanie. Estetyczniej prezentuje się również wiele kiosków i stoisk ulicznych, chociaż trzeba stwierdzić, że do ich odnowienia przystąpili głównie „Ruch” i Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza. Inni użytkownicy z dużymi oporami podejmują się wykonania tych robót.

Ładniej zrobiło się też wokół

terenów wojskowych oraz szkół, przedszkoli, placówek służby zdrowia i zakładów pracy. Te ostatnie nie żałują czasu na utrzymywanie porządku na swoich terenach. Na szczególnie wyróżnienie zasługują Wielkopolskie Zakłady Papiernicze przy ul. Piaskowej, które we własnym zakresie, bez pomocy z zewnątrz, otynkowały także obiekty. Ład zapano-

PORZĄDEK = GOSPODARNOŚĆ

wał w siedzibach około 400 mniejszych zakładów pracy, instytucji, urzędów i spółdzielni. Z ulic zniknęło 12 budynków, warsztatów, szop i garaży oraz 38 brzydkich parkanów.

Do upiększania staromiejskiej dzielnicy przyczynili się w dużym stopniu sami mieszkańcy. Sporo prac, głównie porządkowych wykonali oni w czynnie społecznym. Ale nie tylko. Dzięki np. inicjatywie Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 za gospodarowano tereny przy ul. Obornickiej (narożnik ul. Słowiańskiej). Powstał tutaj ośrodek rekreacji i sportów. Do użytku oddany on będzie w bieżącym miesiącu. Nieco później gotowy będzie pawilon gastronomiczny z zapleczem. Społecznym wysiłkiem porządkuje się też tereny przy ul. Szelągowskiej. Zniknęło stad

UWAGA, CZYTELNICY!

Informujemy naszych Czytelników, że z powodu ulropu radcy prawnego „Głosu Wielkopolskiego”, poradę będzie można zasięgnąć dopiero od czwartku 8 sierpnia br. poczaszy.

Koncerty „Arionu” i „Hasła”

Ostatnio otwarta została wystawa, obrazująca dorobek i osiągnięcia chóru „Arion”. Wy stawa podkreśla, że „Arion” śpiewał także przez cały okres okupacji, o czym świadczą plany, fotografie i dokumenty. Wystawę zorganizowano w Pałacu Kultury.

Z okazji wystawy „Arion” wystąpił z koncertem, wykonując najcenniejsze dzieła ze swego bogatego repertuaru, w tym utwory poznańskich kompozytorów: Nowowiejskiego, Paradowskiego, Młodziejewskiego i Kisera. Jako soliści wystąpili: Stefan Budny (arty sta Opery) oraz refrenista chóru Jan Drajczak. Akompa-

ny gra Zielińskiego; 16.05 Awantu ra o dziecko — gawęda W. Falkowskiej; 16.15 „Summertime” — śpiewa Mahalia Jackson; 16.23 Lato w Filharmonii — J. F. Haendel; „Muzyka na wodzie”; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Jokohama”; 17.15 Kiermasz pływ — aud. P. Kaczekowski; 17.40 „Przeskoczcie śmierci” — reportaż; 18 Kroniki włoskie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Poezje śpiewała W. Warska i C. Niemen; 19.05 Co wieczór pow. w wyd. dżw.: „Niezwyciężony”; 19.15 Muzyka z pocztą UKF; 20 Reminiscencje muzyczne — aud. Jana Webersa; 20.50 „Naszynki z monet”; 21.10 „Prognoza na jutro” zespołu Laboratorium; 21.25 Budapeszteńskie muzyka; 21.50 Opera tygodnia — Gaetano Donizetti; „Maria Stuart”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Ten Years After; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Nowe tomiki poetyckie Z. Jędrzyna; 23.05 Od nierzwykłego — Arętha Franklin; 23.50 Na dobraneo gra Dave Pike Set.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.25 — Matematyka w szkole — Rzut oka wstecz — I; 10 — „Czarodziej Glinka” — film fab. prod. radz.; 11.30 — Matematyka w szkole — Rzut oka wstecz

składowisko opału. Miejsce po nim przeznaczono na zieleni.

W tym roku zakłady pracy, samorządy mieszkańców i młodzież postanowiły wykonać prace społeczne wartości 19 mln zł. Do tej pory, w ramach akcji „Porządek = gospodarność” wartość czynów przekroczyła 11,5 mln zł. Upiększanie Starego Miasta trwa w dalszym ciągu. Wkrótce — po dokonaniu napraw — uruchomione będą fontanny m. in. przed Operą i WSE oraz przy al. Marcinkowskiego (naprzeciw Poczty).

(an)

Więcej takich kiosków



Okazuje się, że stragany uliczne wcale nie muszą być brzydkie ani mało funkcjonalne. Potwierdziły to dwa kioski z kwiatami, ustawione przed wejściem do Parku Kasprzaka. Wykonane z rury, a zaadane kolorowym płótnem brezentowym stanowią miły akcent dekoracyjny. Klientów obsługuje kwaciarka ubrana w strój ludowy, co całoci do daje uroku. Należałoby sobie życzyć, aby podobne estetyczny wygląd przybrały wszystkie pozostałe w mieście stragany z warzywami i kwiatami. (za)

Fot. — H. Kamza

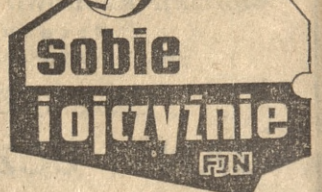
Zasłużona nagroda — sztandar FJN

Najwięcej społecznej inicjatywy, spośród samorządów mieszkańców na Grunwaldzie, przejawia Komitet Osiedlowy „Grunwald 1”, obejmujący swym zasięgiem rejon między ulicami Grunwaldzką — Marcilińską i Lubeckiego — Marżałkowską. Od wielu też lat jego aktywną działaczką jest Walentyna Marciniak, a od 10 — przewodniczącą.

W komitecie działa kilka komisji; każda wywiązuje się znakomicie z przydzielonych jej zadań. Dzięki właśnie temu osiąga się tak dobre wyniki w pracy społecznej. Komisja Społeczno-Wychowawcza Dzieci i Młodzieży sprawuje opiekę m. in. nad dziećmi pozbawionymi należytej troski ze strony rodziców. W świetlicy przy ul. Czesnikowskiej prowadzi też codziennie zajęcia, organizuje pomoc w nauce, a podczas wakacji letnich zapewnia dzieciom pobyt na koloniach lub biwakach. Komisja Zdrowia i Opieki Spo-

łecznej proponowała ostatnio i poczyniła starania, aby w pomieszczeniach wieżowca przy ul. Grochowskiej urządzić „Klub Złotego Wieku”. Wkrótce placówka otworzy swoje podwoje.

Członkowie tego komitetu wspólnie z Komitetami Domo wymi, mieszkańcami i szkołami przejawiają także dużą aktywność w pracach porządkowych. Wartość czynów społecznych realizowanych w ramach konkursu pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, ludowej Ojczyźnie”, ogłoszonego przez Woje



wódzki Komitet FJN przekroczyła 1,1 mln zł. Do upiększenia rejonu stanęło ponad 9 500 osób. Prace trwały 96 270 godzin, przede wszystkim przy kopaniu, grabieniu i oczyszczaniu terenów zielonych, sadzeniu drzew, krzewów i kwiatów.

Z inicjatywy komitetu przystąpiono ostatnio do budowy dwóch boisk sportowych. Oba urządzone będą na osiedlu „Grunwald 1”, przy ul. Czesnikowskiej. Za społeczną działalność komitet ten uzyskał w 1973 r. I miejsce i nagrodę w kwocie 2,5 mln zł. Pieniądze przeznaczono na zakup sprzętu sportowego.

Wczoraj komitet otrzymał sztandar przechodni Wojewódzkiego Komitetu FJN i Rady Narodowej Poznania. Nagroda w pełni zasłużona, bo wzięli do niej udział członkowie komitetu, osiedle „Grunwald 1” staje się coraz ładniejsze. Sztandar przekazała delegacja „Polity”, zakładu odzieżnego wyróżniającego się w czynach społecznych, który ostatnio był w jego posiadaniu. (a)

Z Warszawy do Lille „Orbis — Expressem”

W każdy czwartek, w bieżącym sezonie letnim, będzie odjeżdżał z Warszawy do Lille we Francji wagon z miejscami do leżenia. „Orbis-Express” — bo tak dumnie nazwano to połączenie, wprowadzono, dzięki wspólnym staraniom PBP „Orbis”, przedsiębiorstwa „Wagons Lits Cook”, francuskiego biura podróży w Lens i belgijskiego „Belgaturist Voyages”.

Trasa „Orbis-Expressu” biegnie z Warszawy przez Poznań — Berlin — Hanower — Kolonię — Liege — Charleroi — do Lille. Podróż trwa 24 godziny. Pasażerowie znajdują się pod opieką pilota, a w cenie biletu wklaskulowano napoje. Bilet 2 klasy kosztuje prawie trzykrotnie mniej niż bilet lotniczy, ale opłacić go można tylko w dewizach. „Orbis-Express” będzie odjeżdżał w tym sezonie letnim w każdy czwartek, z Warszawy o godz. 13.55, z Poznania — o 18.05. Przyjazd do Liege w Belgii w każdy piątek o 9.56, a do Lille o 13.06. (tt)

Egzotyczne nabytki poznańskiego ZOO

Poznański Ogród Zoologiczny wzbogacił się o nowe okazy egzotycznych zwierząt. „Pogłowie” zwierząt kopytnych powiększyło się ostatnio o bardzo rzadkie hipopotamy karłowate.

W grupie małych ssaków, z nowych nabytków szczególnie interesujące są wielkookie malpiatki, żyjące wśród konarów drzew Indii, Birmy i Indochin. Z Półwyspu Malajskiego poznański zwierzyniec otrzymał trzy olbrzymie czarno-rudo-białe wiewiórki. W drodze do Poznania znalazły się również przesyłka dwóch gryzoni z Patagonii o pięknym cętkowanym futrze.

Wakacje dla dzieci spółdzielców

Wzorem lat ubiegłych Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne poznańskich spółdzielni pracy organizuje w sierpniu tzw. małe formy wakacyjne dla dzieci spółdzielców. Program zorganizowanego wypoczynku, którego siedzibą będzie Klub „Mozaika” przy Starym Ryнку (godz. od 7.30 do 16), przewiduje m. in. zwiedzanie miasta, zabawy, konkursy i wycieczki. Dzieci otrzymają dwa posiłki — śniadania i obiady.

Ponadto Stowarzyszenie, wspólnie z Zarządem Pracowniczych Ogrodów Działkowych „Camping” przy ul. Złotowskiej, organizuje półkolonie na terenie ogródków dla dzieci w wieku od 10—14 lat.

Bliższych informacji udziela klub „Mozaika”, Stary Rynek 73/74, w godz. od 10 do 15, tel. 564-64, w. 94. (o-a)

Przyczynek

Plamiący znak jakości

Długopisy marki „Zenith” mają dość słoną cenę — 70 złotych. Mają elegancki wygląd i znak jakości. Gorzej jednak z ich niezawodnością. W wielu egzemplarzach tusz wycieka w nadmiarze przez otwór zatłakany kulka. Pisanie takim długopisem nie należy do przyjemności — za pisaną kartkę, potarta czarna kółkiem plamą natychmiast palce, mianiet kosztuje czy rekaw sukienki. A co się dzieje, kiedy taki kłapiący tuszem długopis ktoś wsadzi nieopatrznie do kieszeni? — nie potrzeba wyjaśniać. Nasuwa się jednak jeszcze jedno pytanie — kto zapłaci za czyszczenie poplamionej garderoby — czy posiadacz długopisu „Zenith” i pobrudzonej odzieży. (tt)

INFORMUJEMY

Do 6 bm. odbędą się w Teatrze Nowym ostatnie spektakle — przed przerwą wakacyjną — „Opery za trzy grosze”. Kasa teatru czynna w godz. 10 — 13 i 16 — 19.